

Prezydent Erdogan – główny cenzor Europy

27 kwietnia 2016

Jedna z najpopularniejszych holenderskich gazet „De Telegraaf” opublikowała karykaturę tureckiego prezydenta Reccepa Tayyipa Erdogana po tym, jak w Turcji aresztowano holenderską dziennikarkę gazety Metro Ebru Umar.

Karykaturzysta przedstawił Erdogana jako małpę „depczącą europejską wolność słowa”. Turecki prezydent stoi na górze podpisanej „Apen Rots” („Małpie skały”). Jedna łapa małpy przygnięta wizerunek kobiety – to aluzja do Ebru Umar. Nieopodal walają się kawałki ołówka i kałamarza. Karykaturę zatytułowano „Długa ręka Erdogana”.

Ankara za pośrednictwem konsulatu w Rotterdamie wezwała tureckie organizacje działające w Holandii do zbierania informacji o obelgach i zniewagach pod adresem prezydenta Reccepa Tayyipa Erdogana. Kilku holenderskich parlamentarzystów poskarżyło się na „długą rękę tureckiego lidera”, a szef rządu Holandii określił polecenie Ankary jako „osobliwe”.

Pracująca w Turcji holenderska dziennikarka Ebru Umar opublikowała w gazecie „Metro” tekst, w którym krytykuje apel tureckiej ambasady w Rotterdamie skierowany do Turków mieszkających w Holandii. Niedługo po ukazaniu się tekstu w gazecie, do drzwi Ebru Umar zapukała policja i zabrała ją na posterunek. Potem dziennikarka napisała na swoim profilu na Twitterze, że z aresztu została zwolniona, ale nie może wyjechać z Turcji i musi zgłaszać się na posterunek dwa razy w tygodniu.

„Wszystko, co się wokół mnie dzieje przypomina kiepski żart” – oświadczyła w wywiadzie dla „Sputnika” Ebru Umar, już po zwolnieniu z aresztu. Dziennikarka mówi, że liczy na

zrozumienie ze strony kierownictwa gazety, w której pracuje, bo na dany moment nie może wrócić do Holandii.

„Mi potrzebny jest do pracy tylko komputer. Ale potrzebna jest też moja fizyczna obecność w Holandii. Mam już zaplanowany szereg wywiadów, inne sprawy. Szczerze mówiąc, nawet nie wiem, co robić” – mówi Umar.

„Wielu dziennikarzy w Turcji zostało aresztowanych, liczba spraw przeciwko przedstawicielom prasy osiągnęła ok. 2 tys. To wygląda na kiepski żart! I dziś to ja stałam się jego udziałem. W Turcji nie ma wolności prasy. I najdobitniejszym tego przykładem jest sytuacja, w której znalazłam się ja i wielu moich kolegów” – zauważa Umar.

Dziennikarka podkreśliła, że zamierza zaskarżyć decyzję sądu i czeka na wydanie oficjalnego dokumentu z Holandii. Umar wyraziła też nadzieję, że zakaz wyjazdu z Turcji zostanie w najbliższym czasie zniesiony i że będzie mogła wrócić do domu, do Holandii.

Wielu przedstawicieli mediów i działaczy praw człowieka zwracali już uwagę na problemy z wolnością słowa w Turcji. Ale w ostatnim czasie turecki prezydent usiłuje walczyć przeciw swoim krytykom nie tylko w rodzimej Turcji, ale też w innych krajach.

„Mi, jako Turkowi, przykro na to patrzeć” – mówi Orhan Selim Bayraktar, kierownik holenderskiego oddziału głównej opozycyjnej Republikańskiej Partii Ludowej (CHP), i dodaje: „Dziś musimy się zmagać ze sztucznie stworzonym problemem. Zajmujemy się klasyfikacją zniewag pod adresem tureckiego prezydenta. Tak nie może być”.

„Jeśli ktoś decyduje się kroczyć drogą polityki, to musi liczyć się z tym, że pojawią się wrogowie, którzy będą go znieważać, i przyjaciele, którzy będą go chwalić. Jeśli trudno się komuś z tym pogodzić, to nie może zajmować się polityką” – uważa Orhan Selim Bayraktar.

14 kwietnia w Turcji zablokowano dostęp do strony agencji Sputnik, a główny redaktor tureckiego wydania „Sputnika” został pozbawiony akredytacji i wydalony z kraju. Władze Turcji przeprowadziły przeszukania w redakcji gazety „Zaman” i w firmach należących do holdingu Feza Media Group tylko dlatego, że wyrażają opinie odmienne od stanowiska Ankary. Szerokim echem odbił się również incydent z niemieckim dziennikarzem i komikiem Janem Böhmermannem, który wyrecytował na kanale ZDF obraźliwy wobec Erdogana wiersz.

Po tym incydencie tureckie władze skierowały do rządu w Berlinie notę protestacyjną, żądając wszczęcia sprawy przeciwko niemieckiemu prowadzącemu. Potem potwierdziła się informacja, że Angela Merkel dała zgodę na wszczęcie sprawy przeciwko Böhmermannowi, co stało się przyczyną głośnego skandalu i gwałtownego spadku poparcia dla kanclerz RFN.

Źródło: pl.SputnikNews.com